

Dr hab. Małgorzata Łuszczynska, prof. UMCS  
Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**Pana mgr. Piotra Krzyżanowskiego**  
*Podstawy ustroju państwa w ujęciu Ignacego Czumy*  
**Lublin 2022, ss. 278**

Stosownie do uchwały Rady Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 26 września 2022 roku przesyłam recenzję rozprawy doktorskiej Pana magistra Piotra Krzyżanowskiego pod tytułem *Podstawy ustroju państwa w ujęciu Ignacego Czumy z pozytywną konkluzją oraz wnioskiem o dopuszczenie Autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.*

Zgodnie z powszechnie przyjętą praktyką recenzowana praca oceniona została w odniesieniu do wyboru tematu oraz sposobu jego sformułowania, kompozycji rozprawy (czyli struktury pracy), zastosowanej metody badawczej (w tym sformułowania celu pracy, tez badawczych, zastosowanej argumentacji), płaszczyzny merytorycznej oraz formalnej (precyzji sformułowań, staranności edytorskiej, sposobu redakcji przypisów, bibliografii).

**1. Ocena wyboru tematu oraz koncepcji pracy**

Pan magister podjął się trudu analizy problematyki istotnej i ważnej zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Blisko sześćdziesiąt lat po śmierci wybitnego uczonego Profesora Ignacego Czumy dokonał w sposób kompleksowy rekonstrukcji jego myśli polityczno-prawnej. Wybór tematu tym bardziej cieszy, że dysertacja powstała w ośrodku akademickim, z którym Ignacy Czuma związany był przez wiele lat swojego życia zawodowego. Wybór tematu zasługuje zatem na uznanie. Wytyczne pole eksploracji badawczej nosi znamiona oryginalności i nowatorstwa, zatem wypełnia lukę w dotychczasowych badaniach nad myślą prawną i polityczną dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. To sprawia, że praca jest ciekawa poznawczo, zwłaszcza, że Pan magister analizuje podstawy ustroju państwa w myśli Ignacego Czumy wielopłaszczyznowo i wskazuje na ich walor ahistoryczny. Z uwagi na powyższe sugerowałabym publikację dysertacji w formie

monografii w celu umożliwienia większemu gronu czytelników zapoznania się z dorobkiem Profesora Ignacego Czumy.

Pozytywnie oceniam również sformułowanie tematu. Znaczna część rozważań Autora dysertacji oscyluje wokół problematyki państwa i jego ustroju, co jest w pełni zrozumiałe i zasadne z uwagi na sformułowanie tematu dysertacji. Godne pochwały jest uchwycenie tła historycznego oraz kulturowego, sytuacji społeczno-politycznej kraju po odzyskaniu niepodległości oraz wskazanie na rolę i znaczenie koncepcji Ignacego Czumy w dyskusji nad kształtem ustrojowym Drugiej Rzeczypospolitej. Ponadto Autor wskazuje na stałą aktualność poszczególnych koncepcji Ignacego Czumy.

## **2. Ocena struktury pracy**

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska autorstwa Pana mgr Piotra Krzyżanowskiego składa się z sześciu rozdziałów podzielonych na mniejsze jednostki redakcyjne (podrozdziały), poprzedzonych wstępem oraz z zakończenia i bibliografii. Układ pracy ma charakter problemowy. Wnikliwa lektura dysertacji pozwala stwierdzić, że pan mgr Piotr Krzyżanowski dokładnie przemyślał koncepcję pracy i jej realizację w kontekście sformułowanego tematu rozprawy doktorskiej. Każdy z rozdziałów ma trójdzielną budowę. Składa się z uwag wstępnych (odnoszących się do zagadnień metodologicznych oraz służących za tło do rozważań będących kwintesencją danego rozdziału), analizy problematyki określonej w tytule danej jednostki redakcyjnej oraz z wniosków końcowych (będącym swoistym autorskim podsumowaniem prezentowanych zagadnień). W ten sposób zachowuje Autor nie tylko jasność wyводу, ale także „czystość metodologiczną” tak mocno postulowaną przez przedstawiciela normatywizmu Hansa Kelsena (*nomen omen* krytykowanego przez Ignacego Czumę). Taki zabieg pozwala na precyzyjne rozdzielenie informacji na temat koncepcji Ignacego Czumy w przedmiocie funkcjonowania państwa, relacji na linii jednostka – społeczeństwo, miejsca i roli rodziny w państwie czy podstaw aksjologicznych systemu prawnego od komentarza i oceny Autora dysertacji. Pan mgr Piotr Krzyżanowski najpierw zapoznaje czytelnika z poszczególnymi fragmentami myśli polityczno-prawnej Ignacego Czumy, pozwalając mu na samodzielność myślenia i ferowania ocen, a dopiero później zamieszcza własne stanowisko w przedmiocie doniosłości czy aktualności analizowanej koncepcji.

Wywód Autora jest zwarty, logiczny i zachowujący typową dla prawnika precyzję sformułowań. Treść pracy w pełni odpowiada problematyce określonej w tytule, a poszczególne jednostki redakcyjne pracy doktorskiej (rozdziały, podrozdziały) są względem siebie proporcjonalne.

Na wyróżnienie zasługuje metodologia pracy Pana mgr Piotra Krzyżanowskiego. Autor jasno formułuje cel pracy (s. 9) oraz tezę badawczą (s. 10), precyzyjnie ujmuje hipotezy badawcze (s. 10-11). Z uwagi na specyfikę pola eksploracji badawczej Doktorant posłużył się zróżnicowanymi metodami badawczymi, które prawidłowo dobrał, dobrze opisał i wykorzystanie ich właściwie uzasadnił (s. 11– 12).

### **3. Ocena merytoryczna pracy**

Strona merytoryczna pracy nie budzi zastrzeżeń. Wszelkie uwagi odnoszące się do pracy doktorskiej mają charakter wyłącznie polemiczny i nie mają na celu naukowej dyskredytacji Autora, ale wytyczają pole dyskusji naukowej czy wskazują młodemu adeptowi nauki kwestie wymagające doprecyzowania lub przemyślenia.

W ramach pierwszego rozdziału o charakterze wprowadzającym przedstawiona została sylwetka Ignacego Czumy. Pan mgr Piotr Krzyżanowski nie dąży, za co trzeba Autora pochwalić, do szczegółowego nakreślenia biografii bohatera dysertacji, ale wskazuje na osoby, instytucje czy wydarzenia oddziałujące na wykrystalizowanie się myśli politycznej i prawnej Ignacego Czumy. Chronologia wymusza więc podział tej jednostki redakcyjnej na okres dwudziestolecia międzywojennego, czasy okupacji oraz lata powojenne. Dysertacja przedstawia zatem „tylko te wątki biograficzne, które były niezbędne do wskazania podstawowych zainteresowań badawczych Ignacego Czumy” (s. 12).

W kolejnym rozdziale omawia Autor krytykę absolutyzmu ustrojowego, wskazując na istotę oraz przyczyny warunkujące powstanie i funkcjonowanie w praktyce ustrojowej idei absolutystycznych. Owa krytyka posłużyła do nakreślenia przez Ignacego Czumę własnej koncepcji ustroju państwa wspartej na ściśle określonym fundamencie aksjologicznym. Absolutyzm ustrojowy, zdaniem Ignacego Czumy, może funkcjonować równie dobrze w odniesieniu do rządów jednostkowych (jako przykład podaje Francję za rządów Ludwika XIV), jak i kolegialnych (III Republika Francuska). Dokonując analizy poszczególnych przejawów absolutyzmu ustrojowego – jak słusznie zaznaczył Doktorant – Ignacy Czuma świadomie nie zdefiniował pojęcia „absolutyzm ustrojowy”. Niemniej na podstawie elementów charakteryzujących w optyce Czumy absolutyzm, będących jego zdaniem *conditio sine qua non* tej formy ustrojowej, udało się Panu mgr Piotrowi Krzyżanowskiemu dokonać swoistej rekonstrukcji definicji terminu „absolutyzm ustrojowy”. Czuma wyraźnie – co podkreśla P. Krzyżanowski – wskazuje na czynniki świadczące o „absolutyzowaniu władzy”, które mogą przejawiać się w sposób bezpośredni lub pośredni („zawoalowany”). Kategoria absolutyzmów ustrojowych jest bardzo pojemna, zaliczane są do niej również ustroje totalitarne. Na

marginesie rozważań Autora, w szczególności przy ocenie koncepcji Ignacego Czumy w kontekście konstytucji kwietniowej i odwołań do poglądów Stanisława Cara, pojawia się kwestia rozróżnienia takich pojęć jak autorytaryzm i totalitaryzm. Być może warto byłoby dokonać takiego rozróżnienia i wskazać czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu Ignacy Czuma był zwolennikiem, tak popularnego w praktyce ustrojowej okresu międzywojennego, autorytaryzmu.

W odniesieniu do doktrynalnego wymiaru zagadnienia absolutyzmu zastrzeżenia budzi sformułowanie zawarte na stronie 55 rozprawy doktorskiej: „Za głównego teoretyka absolutyzmu uznaje się Jeana Bodina, twórcę <<Sześciu ksiąg o Rzeczypospolitej>> z 1575 r.” Brak przypisu wskazującego na literaturę przedmiotu optującą za powyższą tezę budzi wątpliwości. Owszem Jean Bodin i jego koncepcja suwerenności ludu pozostają w opozycji do myśli Ignacego Czumy. Niemniej uznanie Bodina za głównego teoretyka absolutyzmu jest moim zdaniem nieuzasadnione. Odwołując się do doktryny J. Bodina warto byłoby twierdzenia odnoszące się do jego koncepcji zaopatrzyć w stosowny przypis (czyli pochodzący z materiału źródłowego, jakim jest przywołana praca J. Bodina). Ponadto jeśli przedstawiany jest rozwój idei, to należałoby stosować porządek chronologiczny. W dalszej kolejności odwołuje się Pan mgr Piotr Krzyżanowski do Niccolo Machiavellego, który zmarł trzy lata przed narodzinami Jeana Bodina (s. 56). Powołując się na poszczególnych myślicieli warto jest sięgać do ich dzieł, aby nie powielać błędów interpretacyjnych. Pan magister pisząc o „dyktatorskich rządach <<księcia>>”, które „mogą wyprowadzić państwo z tego upadku” odwołuje się do podręcznika Tadeusza Maciejewskiego *Historia powszechna ustroju i prawa* (Warszawa 2004, s. 373). W tym miejscu pomijam kwestię odwoływania się do podręczników akademickich w pracy naukowej jaką jest rozprawa doktorska. Zastosowane w podręczniku akademickim uproszczenie ociera się o błąd merytoryczny i wskazuje na brak znajomości doktryny Niccolo Machiavellego. Między myślą Niccolo Machiavellego a myślą Ignacego Czumy można znaleźć punkty styczne: obu cechuje postawa patriotyczna, troska o dobro ojczyzny, obaj za optymalną formę ustrojową uznają formę mieszaną (łączącą elementy monarchii, arystokracji i demokracji – s. 216, 217 rozprawy doktorskiej). Wystarczy spojrzeć na mapę polityczną ówczesnych Włoch, aby stwierdzić, że nie było na niej państwa włoskiego, tylko cała mozaika księstw i republik miejskich. Machiavelli w *Księciu* oraz *Rozważaniach nad pierwszą dekadą Tytusa Liwiusza* (tytuł w tłumaczeniu Gabrieli Pianko) dokonał swoistej kodyfikacji zasad sztuki skutecznego rządzenia (wymykającego się ocenom etycznym), czyli tzw. socjotechniki sprawowania władzy. A jego głównym celem było zjednoczenie poszczególnych ziem w ramach jednego organizmu państwowego, cieszącego się szacunkiem na arenie

międzynarodowej (*vide* publikacje Jana Malarczyka czy monografie autorstwa: Mieczysława Manellego, Marty Baranowskiej). W ramach podrozdziału trzeciego, drugiego rozdziału doszło do przemieszania zagadnień z zakresu historii prawa i historii idei prawnych.

Myśl Ignacego Czumy zakorzeniona jest w doktrynie Tomaszowej zarówno w odniesieniu do państwa, w tym do pochodzenia władzy zwierzchniej, jak i do prawa. Wpływy św. Tomasza z Akwinu widoczne są na każdym polu zainteresowań badawczych Ignacego Czumy, w szczególności w odniesieniu do problematyki poruszanej w kolejnych rozdziałach recenzowanej rozprawy doktorskiej. Jak w soczewce skupiają się – co słusznie podkreśla Doktorant – w ramach problematyki ustroju społecznego i zasad nim rządzących. Zdrowe moralnie społeczeństwo możliwe jest tylko wówczas, gdy poszczególne jego części składowe będą poprawnie funkcjonować pod względem etycznym. Stąd wynika rola i zadania państwa w przedmiocie troski i ochrony zarówno całej społeczności państwowej, jak i jej części składowych w postaci rodzin, pojedynczych obywateli. Fundamentem chrześcijańskiego ustroju społecznego jest idea sprawiedliwości, stanowiąca obok idei dobra wspólnego drugi filar porządku aksjologicznego państwa w ujęciu Ignacego Czumy.

Ignacy Czuma opowiadał się za klasyczną koncepcją sprawiedliwości. Chodzi o ujęcie Tomaszowe, wywodzące się bezpośrednio z doktryny Arystotelesowskiej. Wyróżnia więc sprawiedliwość w znaczeniu ogólnym i szczególnym, sprawiedliwość rozdzielczą, *iustitia distributiva*, *iustitia commutativa*, *iustitia legalis*. W tym zakresie rozważania Ignacego Czumy analizowane są przez Pana mgr Piotra Krzyżanowskiego w kontekście właściwych fragmentów *Sumy Teologicznej* św. Tomasza z Akwinu.

Sprawiedliwość, jako cnota główna, kardynalna, korzeniami swoimi sięga cnót moralnych. Przez to jest ona „umiejętnością należytego postępowania”, nakierowaną na dobro wspólne. Z uwagi na podmiot, przedmiot oraz zakres oddziaływania sprawiedliwość jest cnotą szczególną (*STh.*, II – II, q. 58, a. 2, ad. 4), to znaczy wyjątkową w porównaniu z innymi cnotami obyczajowymi czy intelektualnymi. O jej wyjątkowości przesądza kilka czynników. Sprawiedliwość, w ujęciu Akwinaty jest, „królową wszelkich cnót” z racji większego i donioślejszego znacznie niż pozostałe cnoty. Jako cnota ogólna ustosunkowuje się ona zarówno do dobra, jak i do zła w myśl pierwszej zasady prawa naturalnego: dobro należy czynić, zła zaś unikać. Ponadto o specyficzności tej cnoty przesądza fakt, iż odnosi się ona nie do podmiotu określonego postępowania, lecz do stosunku tego podmiotu względem drugiego człowieka („właściwym tworzywem sprawiedliwości jest to, co odnosi się do drugich”. *STh.* II – II, q. 58, a. 1 resp.). Sprawiedliwość odnosi się bowiem do postępowania *ad alterum*, a precyzyjniej do relacji międzyludzkich, co ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania każdej jednej

społeczności przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej. Jak słusznie pisze Pan mgr Piotr Krzyżanowski: „Celem sprawiedliwości jest wyrównanie, dlatego zawsze odnosi się ona do drugiego człowieka” (s. 87-88). Jest to słuszna uwaga, bo jak pisał św. Tomasz: „Sprawiedliwość wprowadza porządek w sprawach dotyczących stosunków jednych ludzi do drugich. Oznacza bowiem pewne wyrównanie, na co wskazuje sama jej nazwa (łacińska) <<iustitia>> pochodząca od czasownika <<iustari>>, który znaczy <<wyrównywać>>. Otóż wyrównanie odnosi się do innych. Inne cnoty doskonałą człowieka w tym, co odnosi się do niego samego” (*STh.*, II – II, q. 57, 1, resp.). Dziwi zatem stwierdzenie zamieszczone na stronie 92 recenzowanej dysertacji w odniesieniu do chrześcijańskich zasad ustroju społecznego: “Przede wszystkim uczy [chrześcijańska zasada życia społecznego – M. Ł.] każdego człowieka, jak być sprawiedliwym w stosunku do siebie”. Rodzi się zatem pytanie odnośnie cnoty sprawiedliwości: czy jest to cnota *ad alterum*? Czy można być sprawiedliwym w stosunku do siebie? Jednoznaczna odpowiedź znajdziemy w *Sumie Teologicznej*.

Drugim filarem myśli politycznej i prawnej Ignacego Czumy jest idea dobra wspólnego. Idea ta porządkuje system prawa, w szczególności prawa publicznego (zagadnienia skarbowości i prawa skarbowego) i tym samym oddziałuje na sferę administracji publicznej. Koncepcja *bonum commune* implikuje konieczność istnienia organu gwarantującego urzeczywistnienie owego dobra, podmiotu stojącego na jego straży i zarządzającego ogółem uprawnień i obowiązków niezbędnych do realizacji owej idei. Idea ta wpisuje się w oryginalną koncepcję państwa, która wyszła spod pióra Ignacego Czumy. Koncepcja ta jest mocno zakorzeniona w doktrynie św. Tomasza z Akwinu. Idea dobra wspólnego – na co wskazuje wielokrotnie Doktorant – stanowi swoisty motyw przewodni twórczości Ignacego Czumy. Odnosi się bowiem nie tylko do państwa, ale też do relacji jednostka – grupa społeczna, do funkcjonowania jednostki w ramach rodziny czy rodziny w strukturach organizacyjnych państwa. Idea dobra wspólnego jest także punktem wyjścia przy stanowieniu oraz stosowaniu prawa. Przez jej pryzmat oceniany jest zarówno cały system prawa stanowionego, jak i poszczególne jego instytucje.

Pojęcie dobra wspólnego jest zagadnieniem trudnym do zdefiniowania. Stanowi problematykę interdyscyplinarną, przedmiot zainteresowania nie tylko nauk prawnych, ale także ekonomii, etyki, socjologii, politologii czy teologii. Istotne znaczenie dla odczytania treści kryjącej się pod terminem *bonum commune* ma szereg wyrazów. „Dobro wspólne” zawiera w sobie inną treść niż pojęcie „wspólne dobro” oraz różni się też od „dobra publicznego” i „dobra powszechnego” (*vide* M. Zubik, *Refleksje nad „dobrem wspólnym” jako pojęciem konstytucyjnym*. [w:] *Prawo a polityka*, red. M. Zubik, Warszawa 2007, s. 392; M. Piechowiak,

*Filozoficzne podstawy rozumienia dobra wspólnego*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2003, z. 2, s. 5 – 35). Postawienie przymiotnika po rzeczowniku sugeruje, że mamy do czynienia z wyrażeniem idiomatycznym. Zatem znaczenie przedmiotowego zagadnienia nie jest wyznaczone sumą znaczeń wyrażen składowych (np. W. Kobański, B. Klebanowska, A. Markowski, *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa 1989, s. 231). W literaturze przedmiotu spotkać się można z desygnatami: dobro pospólne, dobro społeczne, pożytek ogółu, wspólny interes, interes ogółu, ogólny dobrobyt. Doktorant, w ślad za Ignacym Czumą, posługuje się przede wszystkim terminem „dobro wspólne”, używając zamiennie terminu „dobro powszechne” (np. s. 99, 102). Zachęcałabym Autora do podjęcia próby zdefiniowania owych terminów i konsekwentnego posługiwania się nimi, nawet za cenę zwiększonej liczby powtórzeń. W ten sposób można byłoby dokonać zabiegu „uwpółcześnienia” myśli Ignacego Czumy. Współczesne pojęcie dobra wspólnego zestawiane jest z kategorią interesu publicznego oraz dobra publicznego, pozostając w kręgu zainteresowania poszczególnych gałęzi dogmatyki prawa, w szczególności nauki prawa administracyjnego.

Zauważyć należy ścisły związek koncepcji dobra wspólnego z konstrukcją praw naturalnych. Prawo – w doktrynie prawnej św. Tomasza z Akwinu - zakorzenione jest w rozumie, którym natura obdarzyła wszystkich (choć w różnym stopniu). Rozum dyktuje właściwe postępowanie, a zatem dobro leży u podstaw praw naturalnych. Dobro naturalne jest czymś wspólnym, przynależnym ludzkiej populacji, pozostającym w nierozzerwalnym związku z zasadą: dobro należy czynić, a złą unikać. Takie postrzeganie korelacji prawa naturalnego i dobra wspólnego zakorzenione jest w antyku. Wieki średnie przetransponowały ideę dobra wspólnego na grunt chrześcijaństwa, ściśle łącząc ją z *pax* oraz hierarchicznym *ordo*. Dzięki Tomaszowi z Akwinu idea *bonum commune* nabrała typowo filozoficznego wydźwięku i stała się kamieniem węgielnym społecznego nauczania Kościoła katolickiego, a tym samym myśli Ignacego Czumy, co zostało dobrze opisane w recenzowanej pracy.

Problematyka dobra wspólnego – ujęta od strony przedmiotowej - odnosi się do wycinka zmiennych wpływających na rozwój bytu jednostkowego w kontekście całościowego ujęcia warunków funkcjonowania oraz rozwoju wspólnoty. W doktrynie Tomasza z Akwinu nie chodzi bowiem o moralne doskonalenie człowieka (jak to miało miejsce u starożytnych, głównie u Platona i Arystotelesa), lecz o warunki w których możliwy jest pełen rozwój osoby ludzkiej w ramach społeczności państwowej. W tym celu instytucje państwowe oraz pozarządowe powinny dołożyć wszelkich starań w celu postawienia znaku równości między własnym interesem a dobrem wspólnym, w którym realizować się będzie dobro jednostkowe. W ten sposób dochodzi do wykształcenia w powszechnej świadomości potrzeby solidarnego

działania w imię celu ponadjednostkowego. Dobro wspólne ujęte w ramy norm prawnych cementuje jednostki w jeden dobrze funkcjonujący organizm państwowy, o czym świadczy analiza myśli prawnej (rozdział IV) i myśli skarbowej (rozdział V) pracy doktorskiej. Profesor Ignacy Czuma był cenionym specjalistą z zakresu prawa skarbowego. Pan mgr Piotr Krzyżanowski słusznie zatem wskazuje na rys nowatorstwa i oryginalności myśli skarbowej Ignacego Czumy odnoszącej się zarówno do planowania budżetu państwa, jak też do wykonania i kontroli. Jednocześnie konsekwentnie wykazując zakorzenienie tej myśli w idei dobra wspólnego. Ignacy Czuma – co słusznie podkreśla Doktorant – na każdym kroku wykazuje troskę o dobro wspólne, w szczególności realizację tej idei w praktyce upatruje na gruncie prawa skarbowego („odpowiednia polityka skarbową państwa, ukierunkowana na dobro wspólne jest działaniem społecznie użytecznym” s. 173).

Stworzenie warunków do rozwoju fizycznego, intelektualnego oraz duchowego pojedynczego bytu społecznego stanowi kluczowe zadanie każdego jednego podmiotu trzymającego ster władzy w swoim ręku. W interesie dobra wspólnego leży bowiem rozwój i doskonalenie tak w wymiarze jednostkowym, jak i powszechnym (rozdział VI). Rozważania Ignacego Czumy w przedmiocie optymalnego ustroju Rzeczypospolitej osadzone były mocno w kontekście historycznym, odnosiły się do realiów społecznych i ekonomicznych. Mając na względzie realizację w praktyce ustrojowej idei *bonum commune* Czuma opowiada się za zwierzchnictwem politycznym organu jednoosobowego i niepodzielnością władzy państwowej (podział odnosić się może jedynie do funkcji ustrojowych). W ten sposób Ignacy Czuma wpisuje się w nurt koncepcji egalitarystycznych sięgających swoimi korzeniami myśli antycznej.

Myśl Ignacego Czumy nie jest zatem rodzajem utopii, chociaż ciąży do idealizmu (s. 251). Z całą pewnością, nawiązując do idealizmu Platonskiego, można powiedzieć, że Ignacy Czuma był tym myślicielem, prawnikiem i politykiem, który miał „domieszkę złota” w swojej duszy, co zostało w rozprawie doktorskiej rzetelnie uargumentowane. Zakończenie recenzowanej rozprawy doktorskiej autorstwa Pana mgr Piotra Krzyżanowskiego doskonale podsumowuje „cztery główne obszary ustrojowe” poddane analizie w dysertacji: społeczeństwo, prawo, państwo, finanse publiczne (s. 241). Ta część rozprawy zawiera ocenę dorobku Ignacego Czumy, wskazuje elementy stale aktualne w dyskusji nad kształtem ustroju Rzeczypospolitej. Jasności i przejrzystości wywodu sprzyja zachowanie typowego dla myśli Tomaszowej idei ładu (*ordo*), co pozostaje zgodne nie tylko z literą, ale też „duchem” koncepcji Ignacego Czumy.



Pan mgr Piotr Krzyżanowski uchwycił oryginalność oraz ponadczasowość myśli Ignacego Czumy dzięki osadzeniu poglądów lubelskiego uczonego w kontekście historycznym i na tle wypowiedzi formułowanych przez przedstawicieli nauki prawa w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce.

#### 4. Strona formalna pracy

Strona formalna recenzowanej pracy zasługuje na wysoką ocenę. Dysertacja napisana została poprawną polszczyzną, co do zasady pozbawiona jest błędów fleksyjnych czy składniowych (jedynie interpunkcja wymagałaby dopracowania). Korekta językowa została przeprowadzona wnikliwie, a wyjątki – będące potwierdzeniem reguły - są nieliczne i mają charakter drobnych potknięć, których wskazanie świadczy jedynie o uważnej lekturze pracy i nie wpływa na jednoznacznie pozytywną ocenę strony formalnej dysertacji (np. na stronie 53, dziewiąty wers od góry jest „na decydujący wpływ”, a powinno być „ma decydujący wpływ” czy np. brak konsekwencji w pisowni – duża/miała litera - ustawy zasadniczej RP z 1921 roku: na stronie 35 drugi wers od dołu strony widnieje „Konstytucja marcowa”, a na stronie 36 pierwszym czy trzynastym wersie od góry „konstytucja marcowa”). Generalnie redakcja rozprawy doktorskiej zasługuje na słowa uznania.

Praca doktorska opiera się na drobiazgowej analizie materiałów źródłowych (Autor odwołuje się do 96 publikacji Ignacego Czumy), aktów normatywnych oraz orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. W pracy wykorzystana została obszerna literatura przedmiotu reprezentatywna dla realizowanego tematu badawczego.

W pracy doktorskiej wykorzystano niestety podręczniki akademickie, do których Autor odwołuje się na szczęście zaledwie kilka razy. Uważam, że praca zyskałaby, gdyby jej Autor odnosząc się do prawd powszechnie uznawanych w literaturze przedmiotu albo zrezygnował z przypisu albo, uznając za zasadne sporządzenie stosownej adnotacji, odwoływał się do artykułów naukowych czy monografii (np. podręcznik przywołany jest w przypisie 442, którym zaopatrzone jest zdanie: „Idea hierarchii, na czele której stoi Bóg, stanowiła myśl przewodnią całego systemu Akwinaty”; z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypisie 1283). Bibliografia uporządkowana została rzetelnie, zgodnie ze sztuką: najpierw przedstawiony został wykaz aktów normatywnych (porządkowany zgodnie z hierarchią aktów prawnych), następnie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (porządek chronologiczny), w dalszej

kolejności źródła w postaci publikacji Ignacego Czumy oraz literatura przedmiotu (monografie, części monografii oraz artykuły naukowe).

Pan magister przyjął terminologię łacińską przy opracowywaniu przypisów i konsekwentnie, bezbłędnie ją stosuje.

### **Konkluzja**

Rozprawa Pana magistra Piotra Krzyżanowskiego stanowi oryginalne ujęcie zagadnień charakteryzujących się doniosłością poznawczą. Merytoryczna wartość rozprawy wskazuje, że jej Autor posiada wiedzę w dyscyplinie nauki prawne, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym praca doktorska spełnia wszelkie wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz 595 ze zm.) w związku z art. 179 ustęp 2 i ustęp 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.) oraz § 24 ustęp 2 Statutu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Z uwagi na powyższe wnoszę o dopuszczenie Pana magistra Piotra Krzyżanowskiego do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

*Małgorzata Juszczyńska*

Lublin, 29 listopada 2022 roku